

Agata Aleksandra Kluczek
Uniwersytet Śląski

OBYWATEL? JAKI OBYWATEL? ŚWIADECTWO MENNICTWA RZYMSKIEGO CZASÓW KARAKALLI

[...] Ille est enim vinculum, per quod res publica cohaeret, ille spiritus vitalis, quem haec tot milia trahunt nihil ipsa per se futura nisi onus et praeda, si mens illa imperii subtrahatur. [...]; nam si sanis hominibus publica privatis potiora sunt, sequitur, ut is quoque carior sit, in quem se res publica convertit” (On bowiem jest więź, która państwo utrzymuje w jedno, on duchem ożywczym, którym oddychają tysiące; bez niego są tylko bezwładną masą i potencjalnym łupem dla wrogów, gdy przestanie ją ożywiać kierowniczy duch władzy. [...]) Bo jeśli rozumni ludzie stawiają dobro publiczne wyżej niż prywatne, stąd wniosek, że droższy jest dla nich również ten, kto jest ostoją całego państwa)

– napisał jeden z Rzymian, Seneka Młodszy¹. Jego rozprawa, z której pochodzi cytowany passus, była swego rodzaju poradnikiem dla Cezara (Nerona), uczącym, jak pielęgnować konkretną cnotę, która da szansę na możliwie najlepsze wypełnianie obowiązków władcy, ale można odczytywać także inny sens tego fragmentu. Jednocześnie bowiem autor starożytny nakreślił dla nas w taki metaforyczny sposób rolę cesarza w państwie rzymskim. To świadectwo intelektualisty swoich czasów, a także czynnego polityka, jest w kontekście tematu podejmowanego w niniejszym artykule tym istotniejsze, że daje nam przykład rozumienia tej roli władcy zarejestrowany, owszem, na bieżąco, jako głos wydobywający się z pierwszego stulecia Cesarstwa, ale także stanowi refleksję odnośnie do znaczenia cesarza rzymskiego, usystematyzowaną i wyrastającą z szerszego czasowo niż ten jeden odnotowany tu głos nurtu pogłębionych rozważań nad naturą władzy cesarskiej. Mieści się w tej refleksji także próba zdefiniowania wzajemnego stosunku cesarza i innych oraz, pośrednio, z niego wynikająca deskrypcja roli owych „tysięcy”. W danym przypadku to nie oni są podmiotem zachodzących zdarzeń, ich udział w tym, co się dzieje, jest uzależniony od czynnika nadrzędnego – cesarza – bądź jest przez niego ograniczony czy moderowany. To on, cesarz, staje się warunkiem *sine qua non* funkcjonowania państwa. Nie ma też wątpliwości, że w tej podrzędnej grupie anonimowych jednostek kryją się, rzecz jasna wypełniając ją w części, obywatele, *cives Romani*.

¹ Seneka, *Ad Neronem caesarem de clementia*, 1.4.1 i 3, tłum. L. Joachimowicz.

W kontraście do tak zarysowanego udziału obywateli rzymskich w życiu Imperium doby Cesarstwa warto przytoczyć opinię współczesnego badacza Claude'a Nicoleta. O przestrzeni obecności obywatela w starożytności rzymskiej pisał on następująco:

Sprawa wydaje się w istocie jasna: Rzymianie czasów Republiki i Rzymianie czasów Cesarstwa są obywatelami. Pokorni lub władczy, rządzeni przez zgromadzenia, jednorocznych urzędników i senat, albo przez dożywotniego princepsa (obok którego trwają nadal stare instytucje) – bez wątpienia każdy z nich jest obywatelem².

Zauważał, że obywatelstwo, czyli mniej lub bardziej czynna oraz zauważalna obecność obywatela w życiu Imperium, powinno się realizować w trzech sferach, definiowanych kolejno jako sfery „wojny i obowiązku wojskowego, fiskalności (w tym jej pozytywnego, jakże ważnego w starożytności aspektu – publicznego rozdawnictwa), [...] wspólnoty decyzji, mniej lub bardziej bezpośredniego współuczestniczenia we władzy”³. Między tymi sferami zachodzą skomplikowane powiązania; przenikały się one na różnych poziomach władzy, a różne konteksty i uwarunkowania historyczne implikowały faktycznie głębokie zróżnicowanie realnego bytu poszczególnych obywateli w różnych okresach dziejów rzymskich.

Te dwie odmienne (w powierzchownym oglądzie) konstatacje sygnalizują wstępnie potencjalne bogactwo ujęć patrzenia na obywatela rzymskiego i sens jego obywatelstwa. Skłaniają do pochylenia się nad kwestią odzwierciedlenia natury obywatela oraz aktywności obywatelskiej w jeszcze innej perspektywie źródłowej i metodologicznej. Tej, którą dają wyobrażenia umieszczone na monetach rzymskich, wyrastające z panującej w kręgach centralnej i lokalnej władzy ideologii polityczno-społecznej⁴. Sięgnięcie do zasobu ikonograficznego źródeł numizmatycznych pozwoli być może uchwycić, przetworzone w system znaków graficznych, miejsce i rolę szablonowego

² C. Nicolet, *Obywatel, polityk*, [w:] *Człowiek Rzymu*, red. A. Giardina, tłum. P. Bravo, Warszawa 1997, s. 28.

³ *Ibidem*, s. 31-32.

⁴ Wykaz skrótów katalogów i korpusów źródeł numizmatycznych: Bab. (E. Babelon, *Description historique et chronologique des monnaies de la République romaine vulgairement appelées monnaies consulaires*, Paris 1885-1886); BMCG (*A Catalogue of the Greek Coins in the British Museum*, eds. R.S. Poole et al., London 1873 nn.); BMCRE (*A Catalogue of the Roman Coins in the British Museum. Coins of the Roman Empire in the British Museum*, ed. H. Mattingly, London 1923 nn.); BMCRR (*A Catalogue of the Roman Coins in the British Museum. Coins of the Roman Republic in the British Museum*, ed. H.A. Grueber, London 1910); CRR (E.A. Sydenham, *The Coinage of the Roman Republic*, London 1952); For. (L. Forrer, *The Weber Collection of Greek Coins*, London 1922-1929); Fr. (H. von Fritze, *Die Münzen von Pergamon*, Berlin 1910); Gn. (F. Gnechi, *I medaglioni romani*, Milano 1912); Gr. (S.W. Grose, *Catalogue of the McClean Collection of Greek Coins*, London 1923-1929); RIC (*The Roman Imperial Coinage*, ed. H. Mattingly et al., London 1967 nn.); RIC¹² (*The Roman Imperial Coinage*, vol. 1, Revised Edition, ed. C.H.V. Sutherland, London 1984); RRC (M.H. Crawford, *Roman Republican Coinage*, Cambridge 1974); SNG vA. (*Sylloge Nummorum Graecorum Deutschland: Sammlung von Aulock*, bearb. G. Kleiner et al., Berlin 1957 nn.); SNG Lev. (*Sylloge Nummorum Graecorum, Switzerland 1: Levante, Cilicia and Supplement 1*, Bern 1986, 1993).

obywatela w systemie Imperium, widziane przez pryzmat deklaracji wyrażanych przez władzę na różnym poziomie. Zamiar taki kieruje uwagę nie w stronę pojedynczych rozwiązań ikonograficznych, ale raczej ku temu, co typowe, popularne, powszechne w wyobrażeniach rewersowych. Podejmowany problem z założenia nie dotyczy formalno-sematycznej strony pojęcia obywatela, statusu prawnego obywatela, rzeczywistego bieżącego zaangażowania poszczególnych obywateli w życie społeczno-polityczne państwa. Dotyczy natomiast jedynie ewentualnego odzwierciedlenia w ikonografii namonetnej korzyści, przywilejów, obowiązków wynikających z posiadanego statusu obywateli rzymskich traktowanych jako grupa.

W kontekście tak sformułowanych postulatów i tak skrojonej bazy źródłowej zawężenie chronologii do „czasów Karakalli” daje szczególne możliwości badawcze. I to nie z powodu oczekiwań (niewykluczone: próżnych) czy poszukiwań (zapewne bezowocnych) odzwierciedlenia w treściach ówczesnie emitowanych monet skutków, przygotowań czy reakcji na wydanie *constitutio Antoniniana* przypadające na rządy cesarza Karakalli. W świetle dotychczas przeprowadzonych badań wypada przyjąć, że edykt z 212 roku o rozszerzeniu obywatelstwa rzymskiego na wszystkich wolnych mieszkańców Imperium bynajmniej nie wpłynął na treść wyobrażeń namonetarnych. W kierunku takich konkluzji poszła najnowsza literatura⁵. Natomiast to zawężenie chronologii daje możliwość pokazania problemu wyraziście, ponieważ szerzej ujmowany III wiek, czyli okres Sewerów, obejmujący między innymi panowanie Karakalli czy później tak zwany kryzys III wieku, pojmowane są jako czas umacniania się „autorytaryzmu”⁶ bądź „tendencji do absolutyzmu” rządów cesarskich⁷. Tym bardziej więc ciekawe wydaje się poszukiwanie w wyobrażeniach monet ówczesnie emitowanych tytułowego obywatela i określenie jego cech oraz miejsca w obrazie Imperium odzwierciedlonym w treściach monet. Ponadto w mennictwie rzymskim istniały wtedy utrwalone już przez lata czy nawet stulecia modele wyobrażeń, co nie wyklucza tworzenia kolejnych nowych i oryginalnych przedstawień, którymi komentowano bieżące zdarzenia i sytuacje. W zakresie ogólnych koncepcji ikonograficznych, o których uchwycenie tu chodzi, wyobrażenia zrealizowane w mennictwie okresu rządów Karakalli odnosiły się nie tylko do rzeczywistości z przełomu II-III stulecia, ale komentowały też utrwalone od lat obrazy obywatela, powielając pewne szablonowe rozwiązania stosowane w mennictwie wcześniejszym. W konsekwencji obraz obywatela wyłaniający się z mennictwa czasów Karakalli można interpretować jako numizmatyczny stereotyp ukazywania obywatela rzymskiego jako takiego.

⁵ Ch. Howego, *Coinage and Identity in the Roman Provinces*, [w:] *Coinage and Identity in the Roman Provinces*, eds. Ch. Howego, V. Heuchert, A. Burnett, Oxford–New York 2005, s. 16-17.

⁶ Np. D. Janiszewska, *Wojna domowa w Rzymie w latach 193-197*, Poznań 2010, s. 176-177.

⁷ Np. T. Kotula, *Kryzys III wieku w zachodnich prowincjach cesarstwa rzymskiego*, Wrocław 1992, s. 41.

Monety tworzą tę kategorię źródeł, która w badaniach nad obliczami tego obywatela nie została jeszcze wykorzystana w stopniu zadowalającym, aczkolwiek należy odnotować w tym zakresie pewne inicjatywy i zwrócić uwagę na przykład na rozważania Serafiny Pennestri⁸. Nie wystarczy już z pewnością lakoniczna opinia Francesca Gneccchi'ego, że lud był obecny w mennictwie jedynie w formie aluzji⁹. Zauważenie tej luki jest również o tyle ważne, że dla starożytnego Rzymu, w tym zwłaszcza dla interesującej mnie epoki Cesarstwa w jej wąskim wycinku objętym panowaniem Karakalli, monety stanowią – pomimo i wbrew wszystkim możliwym zastrzeżeniom odnośnie do sposobu tworzenia wyobrażeń namonetnych, autorstwa tego przekazu, grupy jego odbiorców, celowości, skuteczności etc. – w swej warstwie obrazowej źródło trudne do przecenienia. Były jednym z elementów społecznego, politycznego (może też obywatelskiego?) dyskursu, który – stale na nowo odczytywany przez stawianie coraz to innych pytań badawczych – pozwoli być może przyczynić się do lepszego i pełniejszego poznania tych odległych czasów.

Banalne już dziś wydaje się pytanie o sposoby i środki, które służyły konstruowaniu w mennictwie rzymskim przekazu ikonograficznego o zachodzących zdarzeniach, osiągniętych sukcesach, realizowanych programach, akceptowanych ideach etc. Podobnie truizmem jest stwierdzenie, że wyobrażenia namonetarne nie odbijały świata rzeczywistego wprost i w całej jego złożoności oraz różnorodności, ale kodowały jedynie wybrane jego elementy, istotne w aktualnych programach czy okolicznościach. Przeróżne wątki tematyczne sprowadzane były do kilku sposobów ukazywania przez:

- pojedynczą sytuację i działanie z udziałem konkretnych osób,
- symboliczną scenę, którą często wzbogacano obecnością bóstw lub personifikacji pewnych wartości,
- symbol, czyli materialny znak jakiejś idei,
- alegorię, w której personifikacja symbolizuje pewną ideę¹⁰.

Jest duża doza oczywistości w stwierdzeniu, że im bardziej wielopostaciowe i bardziej rozbudowane wyobrażenie namonetne, im wyrazistsze symbole, a scena bogatsza w szczegóły, tym bardziej czytelna mogła być treść przekazu. Kolejne liczne elementy i postacie symboliczne dodawały całej scenie przejrzystości albo uwidaczniały składniki przekazu ważne z punktu widzenia ideologicznego, a niekoniecznie wierności z rzeczywistymi sytuacjami. Jednakże niekiedy również skróty i konwencja okazywały się niezbędnym środkiem do wyrażenia zamierzonych treści. A także rezygnacja z ele-

⁸ S. Pennestri, *Distribuzioni di denaro e viveri su monete e medaglioni di età imperiale: i protagonisti, gli scenari*, MÉFRA 1989, 101, s. 289-315.

⁹ F. Gneccchi, *The Coin-Types of Imperial Rome*, Chicago 1978, s. 70.

¹⁰ Por. P.G. Hamberg, *Studies in Roman Imperial Art, with Special Reference to the State Reliefs of the Second Century*, Uppsala-København 1945, s. 41-42.

mentów mniej znaczących do wystarczającego skonstruowania tematu głównego – ze względów tak ewidentnych jak nieduża powierzchnia do wypełnienia na numizmacie oraz z bardziej złożonych względów ideologicznych, do których będę wielokrotnie powracała. W ikonografii monet jest miejsce na bóstwa, personifikacje, cesarza (kolejność wymieniania jest tu dowolna i przypadkowa), a tylko czasem znajdzie się miejsce na elementy dodatkowe. To wśród tych „suplementów” trzeba umieścić postać obywatela, o której wprowadzeniu do przedstawienia rewersowego – bądź o jej absencji – decydują powody „techniczne” oraz ideologiczne.

Jednakże zdarza się, że tenże „obywatel” to po prostu kolejna postać w wyobrażeniu, ta, o której wiadomo, że nie wywodzi się z licznie wypełnionego świata bogów i bóstw starożytnych oraz również licznej grupy „alegorycznych personifikacji”. Poważnym problemem jest przy tym określenie tożsamości tej postaci. Trzeba bowiem pytać, w jaki sposób obrazowo oddawano ów status obywatela, co jest tym bardziej utrudnione, że chęć deklarowania czy dookreślenia tego statusu bynajmniej nie była zasadniczym przesłaniem twórców wyobrażeń monetarnych powstałych na przestrzeni kilku wieków dziejów monety rzymskiej. Nawet w dobie Republiki, w której posiadanie obywatelstwa rzymskiego wyraźnie odróżniało osobę je posiadającą od wielu innych go pozbawionych, nie było ono kwestią prymarną w rzymskim mennictwie. Wśród zaangażowanych w dobór i kreowanie wyobrażeń monetarnych było sprawą oczywistą, niewymagającą dodatkowych komentarzy. Nie jest wszak wykluczone, że słusznie odczytuje się w niektórych wyobrażeniach z I wieku p.n.e. – w związku z żywą wówczas i aktualną sprawą Italików – aluzje do rozszerzania obywatelstwa rzymskiego, czy może też korzyści płynących z faktu jego posiadania uczynione na monetach, które sygnowali Lucius Calpurnius Piso Caesoninus, Quintus Servilius Caepio¹¹ oraz Lucius Farsuleius Mensor¹². Niemniej co najmniej równie czytelne są tu aluzje do roli tych urzędników w ówczesnych zdarzeniach.

W mennictwie republikańskim bowiem definiowano po prostu czyny, zasługi, cnoty wybitnych pojedynczych obywateli, czasem postaci historycznych, działających ówczesnie albo osadzonych w przeszłości, czasem postaci legendarnych. Te indywidualne czyny, zasługi, cnoty konkretnych Rzymian składają się w ujęciu sumującym na zbiorowy portret modelowego obywatela rzymskiego. W tym mozaikowym portrecie mieściły się odniesienia do trzech wskazanych wyżej sfer aktywności obywatelskiej, współtworzące Rzymianina wzorowego, który operował w epoce „od L. Iuniusa

¹¹ RRC, nr 330/1-2 (100 p.n.e.); CRR, nr 603 (119-91 p.n.e.); BMCRR 1, nr 1125, 1128 (100 p.n.e.); Bab., *Calpurnia*, nr 5 (100 p.n.e.); *Servilia*, nr 12 (100 p.n.e.).

¹² RRC, nr 392/1 (75 p.n.e.); CRR, nr 789 (78-55 p.n.e.); BMCRR 1, nr 3293-3311 (ok. 75 p.n.e.); Bab., *Farsuleia*, nr 1-2 (ok. 82 p.n.e.).

Brutusa do M. Iuniusa Brutusa¹³. Niemniej rzadko w mennictwie republikańskim ukazywano Rzymian anonimowych, zaznaczając ich status i aktywność obywatela. Do wyjątkowych należą na przykład sceny głosowania, w których jeden obywatel odbiera z rąk rogatora tabliczkę do głosowania (*tabella*) bądź wrzuca do urny (*cista*) tabliczkę z oddanym głosem, zamieszczone na denarach Publiusa Licinius Nervi¹⁴ i Luciusa Cassiusa Longinus¹⁵. Kolejne, dużo mniej czytelne napomknienia o udziale obywateli w procesie decyzyjnym tworzą przedstawienia tessery jako głównego¹⁶ lub uzupełniającego¹⁷ elementu ikonografii rewersowej na innych monetach. Daleko jednak do satysfakcjonującego objaśnienia tych przedstawień, ponieważ ich symbolika jest wieloznaczna, a znana jedynie w przybliżeniu chronologia wyemitowania tych monet niewiele pomaga w przekonującym odczytaniu genezy ich powstania i znaczenia.

W mennictwie doby Cesarstwa ikonograficzne aluzje do rangi, miejsca obywatela rzymskiego będą jeszcze radsze i będą eksponować w mniejszym stopniu różnorodność jego ról w Imperium. To naturalny skutek splatających się dwóch czynników: przemian polityczno-ustrojowych państwa rzymskiego, których istotą było nastanie jedynowładztwa, oraz przeobrażeń w mennictwie prowadzących stopniowo do zawłaszczania wyobrażeń monetarnych do demonstrowania i promowania osoby princepsa. W tych nowych warunkach wprowadzenie sylwetki obywatela do ikonografii namonetnej tym bardziej nie będzie jednoznaczne z chęcią wyakcentowania czy bodaj zasygnalizowania jego obywatelskości. Jego obecność będzie jedynie podkreślała istotne cechy osoby władcy czy sens jego działań.

Współcześnie w taki sposób najczęściej odczytywana jest obecność „innego” w rewersowych wyobrażeniach monetarnych tworzonych w okresie Cesarstwa. Jego ranga i miejsce w systemie Imperium odczytywane są różnie, w zależności od założeń i pomysłów badacza interpretującego dane wyobrażenie. Wydaje się przy tym, że ścieżka informująca o treści wyobrażenia, którą najczęściej się kroczy, prowadzi od odczytania sensu legendy rewersu, przez identyfikację jej treści i typizację wyobrażenia, do nadania tożsamości uczestnikom wielopostaciowej sceny. Taka kolejność skojarzeń przy katalogowaniu materiału numizmatycznego oraz jego interpretowaniu pozostaje rezultatem

¹³ W odniesieniu do tego drugiego Brutusa por. analizę treści jego mennictwa – L. Morawiecki, *Legum ac libertatis auctor et vindex. Marek Juniusz Brutus i jego program polityczny*, Poznań 2001.

¹⁴ RRC, nr 292/1 (113 lub 112 p.n.e.); CRR, nr 548 (109-104 p.n.e.); BMCRR 2, *Italy*, nr 526 (99-94 p.n.e.); Bab., *Licinia*, nr 7 (110 p.n.e.). E. Babelon opisuje też monety L. Hostiliusa Saserny (46 p.n.e.) ze sceną wotowania z udziałem trzech głosujących – Bab., *Hostilia*, nr 3, s. 551.

¹⁵ RRC, nr 413/1 (63 p.n.e.); CRR, nr 935 (54-44 p.n.e.); Bab., *Cassia*, nr 10-11 (54 p.n.e.); BMCRR 1, nr 3929-3936 (ok. 52 p.n.e.).

¹⁶ RRC, nr 473/4 (45 p.n.e.); CRR, nr 963 (54-44 p.n.e.); BMCRR 1, nr 4017 (47 p.n.e.); Bab., *Lollia*, nr 4.

¹⁷ RRC, nr 335/3e-g (?96 p.n.e.); CRR, nr 615b-c (92-91 p.n.e.); Bab., *Poblicia*, nr 7-8 (89 p.n.e.); BMCRR 2, *Italy*, nr 703-707 (89 p.n.e.).

przydawania współczesnej miary owym wyobrażeniom, odczytywania ich według „tytułu” nadanego im przez legendę, czyli (nieuświadomionego?) preferowania przekazu werbalnego, podczas gdy przekaz ikoniczny – w warunkach cywilizacji antycznej – mógł pełnić równorzędną funkcję. Kwestie relacji słowa i obrazu na monetach nadal są dyskutowane¹⁸. Bynajmniej nie rozwiążemy ich w sposób zadowalający. Niemniej sygnalizują one trudności wyłonienia tytułowego obywatela spośród elementów ikonografii rewersów i określenia jego cech, miejsca oraz roli w państwie rzymskim. Łatwiej jest wskazać sylwetki obcych, barbarzyńców, wrogów i ich desygnaty. Treści legend monetarnych, ale także detale ikonograficzne o wyrazistej i jednoznacznej symbolice pozwalają nam już z mniejszymi wątpliwościami kwalifikować tych, o których inności od Rzymian decyduje tożsamość etniczna, przynależność cywilizacyjna bądź plemienna lub państwowa oraz stosunki danego państwa czy ludu z Imperium.

W kontekście powyższych uwag, oczywiście bardzo upraszczających złożone zagadnienia, nie dziwi, że poszukiwania obywatela w mennictwie czasów Karakalli bynajmniej nie są owocne. Aranżowano, co prawda, wyobrażenia monetarne, w których odbicie swe znajdowały tego rodzaju sytuacje i działania, w których partycypowało nierzadko wiele osób, ale wyraźnie obywatela nie ukazywano. Uwaga ta dotyczy zarówno emisji cesarskich, jak emisji lokalnych.

W mennictwie cesarskim Karakalli są więc przede wszystkim często powtarzane w różnych seriach monetarnych sceny ofiary składanej przez cesarza przy ołtarzu, zazwyczaj przed jakąś świątynią. Towarzyszą mu w kilku konfiguracjach różne osoby, wśród których można rozpoznać między innymi dostojnych *togati*¹⁹. Takie monety emitowano w latach 214-215. Informacja ta jest istotna o tyle, że wyklucza to identyfikację współuczestników aktu ofiary jako współrządzających Karakalli. Ten bowiem początkowo pozostawał władcą u boku Septymiusza Sewera (do 211 r.), a potem w formie krótkiego epizodu rządził wspólnie z Getą (do 212 r.). Wspomniana chronologia emisji pozwala nam więc zidentyfikować owe postacie w togach jako obywateli. Owi inni niż cesarz Rzymianie są obecni również w wyobrażeniach, towarzysząc mu, kiedy wyrusza na wyprawę wojenną (temat monetarny *profectio*)²⁰, podobnie kiedy

¹⁸ Por. R. Kiersnowski, *Legenda a wyobrażenie na monetach*, [w:] *Res historica*, z. 3: *Kultura piśmiennicza średniowiecza i czasów nowożytnych. Problemy i konteksty badawcze*, red. P. Dymmel, B. Trelińska, Lublin 1998, s. 131-135; P. Madejski, *Świadection numizmatyczne w badaniach nad charyzmatycznym aspektem władzy cesarzy rzymskich*, [w:] *Świat starożytny, jego polscy badacze i kult panującego*, red. L. Mrozwicz, K. Balbuza, Poznań 2011, s. 318-319; por. też S. Suchodolski, *Relacje między legendą a wyobrażeniem na monetach Europy Środkowej w X i XI w.*, [w:] *Stempel monet, obraz a słowo*, Nowa Sól 2006, s. 31-32.

¹⁹ P M TR P XVII COS III P P – RIC 4/1, *Carac.*, nr 249-250; P M TR P XVIII COS III P P – *ibidem*, nr 270-272.

²⁰ PROF AVGG PONTIF TR P XI COS III S C – *ibidem*, nr 433; PROF AVGG PONTIF TR P XII S C – *ibidem*, nr 445.

z niej powraca do Rzymu (*adventus*)²¹, a także słuchają przemawiającego do nich imperatora (typ *adlocutio*)²². Chociaż niektóre z tych emisji pochodzą jeszcze z czasów niesamodzielnych rządów Karakalli, to jednak kompozycje scen – piesi asystują jadącemu konno lub grupa otacza stojącego na podwyższeniu – dają nam możliwość identyfikacji sylwetek: cesarza i wojskowych.

Wskazane sytuacje, zobrazowane w mennictwie cesarskim Karakalli, sugerują jedynie nader subtelne aluzje do uczestnictwa obywatela w życiu religijnym oraz być może w podtekstach delikatnie nakreśloną naturę obywatela-wojownika.

Te napomknięcia do miejsca obywatela w cesarskim Rzymie stają się zdecydowanie bardziej dosadne w wyobrażeniach monet z grupy tematycznej *liberalitas*. Wypuszczono ich w mennictwie cesarskim Karakalli kilka serii, stosownie do proponowanych przez princepsa kolejnych rozdawnictw. Najczęstszym motywem w mennictwie Karakalli, ilustrującym *liberalitas* cesarską, była personifikacja cnoty Liberalitas w postaci kobiety trzymającej w ręku róg obfitości i tesserę²³. Natomiast na monetach Karakalli bitych pod koniec rządów u boku Septymiusza Sewera i wspólnych z Getą, w 208? i w 211 roku, oraz już w dobie rządów samodzielnych, w roku 213/214?, szczerobliwość cesarska (*liberalitates* v, vi oraz viii) pokazana została inaczej. Uosobiona Liberalitas pozostała ważnym elementem obrazu, ale obok niej na podwyższeniu zasiada cesarz (bądź odpowiednio: cesarze), do niego zbliża się obywatel (lub dwaj obywatele) w oczekiwaniu daru (*congiarium*)²⁴. Ten model ikonograficzny nie był bynajmniej nieznany w mennictwie rzymskim, użytkowano go od dawna, miewał różne warianty, ale ogólnie schemat był stały. Główną rolę w obrazowanym zdarzeniu gra donator; wprowadzono też postacie funkcjonariuszy zaangażowanych w akcję rozdawnictwa²⁵; są także obdzieleni darem. Ładnie uchwycono hierarchię postaci

²¹ P M TR P XVIII IMP III COS IIII P P S C – *ibidem*, nr 545.

²² PONTIF TR P XIII COS III S C – *ibidem*, nr 454; P M TR P XVII IMP III COS IIII P P S C – *ibidem*, nr 525; ADLOCVTIO AVGG – Gn. 2, *Carac.*, nr 1.

²³ LIBERALITAS AVGG, LIBERALITAS AVGG IIII, LIBERALITAS AVGG V, LIBERALITAS AVGG VI, LIBERALITAS AVGG VII, LIBERALITAS AVGG VIII, LIBERALITAS VIHI – RIC 4/1, *Carac.*, nr 134-136, 158, 160, 215A, 216-220, 302, 304, 305, 416, 510, 519A.

²⁴ LIB AVGG VI ET V (S C) – RIC 4/1, *Carac.*, nr 215, 509; LIBERALITAS AVGG VI – *ibidem*, nr 159; LIBERAL AVGG VIHI – *ibidem*, nr 303; P M TR P XVII IMP III COS IIII P P S C LIB AVGG VIHI – *ibidem*, nr 527. W stosunku do wariantów znanych np. z medalionów innych władców grupa obdarowanych na monetach Karakalli jest skromna i mało zróżnicowana, por. np. Gn. 2, *Fil. padre, Otacilia, Fil. figlio*, nr 7. O różnych schematach obrazowania *liberalitas* por. F. Gneccchi, *The Coin-Types*, s. 65-66; R. Brilliant, *Gesture and Rank in Roman Art. The Use of Gestures to Denote Status in Roman Sculpture and Coinage*, Copenhagen 1963, s. 76-77, 132-133, 151, 170-173; F. Schmidt-Dick, *Typenatlas der römischen Reichsprägung von Augustus bis Aemilianus. Erster Band: Weiblichen Darstellungen*, Wien 2002 (NZ 110), s. 68-70; C.F. Noreña, *Imperial Ideals in the Roman West: Representation, Circulation, Power*, Cambridge 2011, s. 82-90.

²⁵ Mogą to być zwykli „kontrolerzy”, skryba czy jeszcze inni funkcjonariusze, tak jak jest to ukazane np. w reliefie z Łuku Konstantyna; może to *praefectus annonae* (taka identyfikacja np. w opisie

darczyńcy i obdarowanego oraz ich gesty. Istotną rolę gra w wyobrażeniu Liberalitas, tkwiąca u boku cesarza, uosabiająca takie jego przymioty, które do tej akcji go skłaniały. Jej atrybuty wskazywały istotę przedsięwzięcia, jego aspekt pomyślności (symbol: *cornucopia*), dotyczący tylko tych, których wyróżniał status obywatela-beneficjenta, w dodatku obywatela *domo Roma*, to on miał prawo do *congiaria* cesarskich. Jednakże chociaż zaznaczono tu status tego obywatela, to bynajmniej nie wyeksponowano jego aktywności obywatelskiej. Co więcej, okazuje się, że by skonstruować wyobrażenie podejmujące wątek *liberalitas* cesarskiej, nie tylko nie jest niezbędna postać Liberalitas, ale można też zrezygnować z pokazywania obdarowanych i ograniczyć się do opisanego legendą LIBERALITAS AVGG COS II S C przedstawienia siedzącego na podwyższeniu cesarza (z pomocnikami)²⁶. Podobnie nawet nie jest konieczna legenda podejmująca wątek *liberalitas* cesarskiej, aby na monetach typu FELICITAS SAECVLI (S C) w scenie, złożonej z siedzących władców, obok Liberalitas, poniżej umieszczonych obywateli, odnaleźć symboliczne odzwierciedlenie akcji rozdawnictwa, deklarowanej jako zwiastun pomyślności, a wręcz szczęścia²⁷.

Wskazane schematy wyobrażeń: Liberalitas; cesarz (i jego współpracownicy) / Liberalitas / obywatel(e); cesarz (i jego współpracownicy) / obywatele; cesarz (i jego współpracownicy) mogły funkcjonować w mennictwie cesarskim równolegle. A to znaczy, że – by wyrazić (i najprawdopodobniej rozpoznać) przedstawianą scenę na emisjach z grupy tematycznej *liberalitas* – wystarczyło tylko jedno ogniwo całej akcji: darczyńca albo jego czyn symbolizowany przez spersonalizowaną Liberalitas. Cała reszta była niekonieczna do interpretacji przekazu o szczodrości cesarskiej. Pisał jednak Stanisław Mrozek: „[...] w rozdawnictwach stroną wybitnie zainteresowaną byli rozdający [...]”²⁸. Skutki takiego stawiania kwestii w starożytności rzymskiej pokazuje też wskazana tu ikonografia monet. Dar wypływał ze szczodrości ofiarodawcy, jego dobroci, wspaniałomyślności. To jego tu wyróżniono, minimalizując rolę tych, do których akcję kierowano: obywateli.

Taka ocena, uogólniając, dotyczy całego mennictwa cesarskiego. Można objaśniać występowanie tak skromnych i tak szczególnych w wymowie odniesień ikonograficznych do obywatela, odwołując się do naszej wiedzy (czy może raczej intuicji) o mechanizmach doboru wyobrażeń monetarnych w mennicach cesarskich. Pisząc o uwa-

monet Nerona z grupy tematycznej *congiarium* – RIC 1², s. 156; por. *ibidem*, Nero, nr 102, 158-162, 505-506).

²⁶ RIC 4/1, Carac., nr 430A.

²⁷ *Ibidem*, nr 128, 469, 470.

²⁸ S. Mrozek, *Rozdawnictwa w epoce Wczesnego Cesarstwa*, [w:] *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach. Państwo – społeczeństwo – gospodarka. Liber in memoriam Lodovici Piotrowicz, red. J. Wolski, T. Kotula, A. Kunisz, Kraków 1994*, s. 391.

runkowaniach doboru treści w mennictwie rzymskim, czyli też w podtekście o tych zabiegów motywach i efektach ideologicznych, Andrzej Kunisz wyraził opinię, że

[...] nie jest istotne rozstrzygnięcie, czy inicjatywa zamieszczania takich czy innych treści ideologicznych na monetach wychodziła od samego cesarza, czy też – jak chyba zdarzało się najczęściej – z kręgu jego bliskich współpracowników. Pozostaje bowiem faktem [...], że decyzje dotyczące lansowanych treści ideologicznych miały charakter scentralizowany i wychodziły od ekipy rządzącej państwem, nie były zaś cedowane na urzędników niskiego szczebla, np. na aparat wykonawczy w danej mennicy państwowej (dotyczy to oczywiście emisji o charakterze ogólnopaństwowym [...])²⁹.

Objaśnienie to nie wystarczy w przypadku emisji lokalnych. Jakkolwiek nasza wiedza o genezie i uwarunkowaniach tworzenia, selekcjonowania ich wyobrażeń jest dosyć skromna i wybiórcza, to założyć można, że w tej kategorii mennictwa działo się nieco inaczej. Wiadomo na przykład, co pokazały badania Konrada Kraftha, że wykształciły się większe warsztaty, które obsługiwały zamówienia płynące z mniejszych ośrodków mających prawo emitowania monety³⁰. Ta praktyka mogła wpływać na niezależność doboru motywów na monetach jedynie w pewnym stopniu, który wymyka się jakimkolwiek szacunkom. W skali ogólnej wypada uznać, że wyobrażenia umieszczane na emisjach lokalnych zapewne były akceptowane przez strategów, archontów, grammateis, Ilviri, IIIIviri, kapłanów różnych kultów prowincjonalnych etc. Ci decydenci, których ślad pozostał w postaci zamieszczonych na monetach imion, rekrutujący się z grona urzędników miejskich czy z kręgów lokalnych elit, w kwestii doboru i projektowania wyobrażeń rewersów monetarnych cieszyli się prawdopodobnie znacznym stopniem samodzielności. Przynajmniej więc niektóre powstające w tej kategorii wyobrażenia mogą być potraktowane jako produkt „mikro-społeczeństwa” obywatelskiego i świadectwo obywatelskiej tożsamości miejscowych elit. Co więcej, w sytuacji nałożenia się na siebie w dobie panowania Karakalli dwóch istotnych w tym miejscu czynników, mianowicie charakterystycznego dla Cesarstwa realizowania się aktywności obywatelskiej w warunkach cywilizacji miejskiej oraz bujnego rozwoju mennictwa „greckiego imperialnego” za Sewerów, mogło to, wydaje się, prowadzić do ciekawych wyników w interesującej mnie sferze deklaratywnej bycia obywatelem. Problem jednak w określeniu, jakim obywatelem: rzymskim dużego Imperium czy „małej ojczyzny”³¹, a także: członkiem anonimowym wspólnoty obywatelskiej wyrażającym wartości całej tej grupy i jej pozycję czy wyabstrahowaną z tej społeczności

²⁹ A. Kunisz, *Rola źródeł numizmatycznych w badaniach nad ideologią i propagandą w państwie rzymskim*, [w:] *Rzym antyczny. Polityka i pieniądz* [1], red. A. Kunisz, Katowice 1993, s. 61.

³⁰ K. Kraft, *Das System der kaiserzeitlichen Münzprägung in Kleinasien. Materialien und Entwürfe*, Berlin 1972.

³¹ W kwestii takich podziałów, wartościowania i priorytetów por. T. Kotula, *Mała i wielka patria w starożytności grecko-rzymskiej: polis i imperium*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1/1, red. J. Staszewski, Warszawa 1996, s. 53–63.

jednostką, przyznającą się do swej własnej tożsamości obywatelskiej i takiej samodzielnej aktywności.

Wielość ośrodków produkujących tę monetę lokalną, również różnorodność lokalnych w nich uwarunkowań i tradycji, a także czynniki już zupełnie indywidualne, związane z aspiracjami, samoidentyfikacją, motywami konkretnej osoby odpowiedzialnej za bicie monety – to wszystko wiedzie do apriorycznego i bardzo oczywistego stwierdzenia, że rozwiązania szczegółowe musiały być doprawdy różne. Tę potencjalną obfitość możliwych odpowiedzi widać przykładowo w niedawno wydanej pod ważnym dla niniejszego tematu tytułem pracy zbiorowej *Coinage and Identity in the Roman Provinces*. Można w niej znaleźć w poszczególnych studiach zarówno głosy o tym, że mennictwo umożliwiało wyrażenie tego, co stanowiło tożsamość oficjalną – publiczną – wspólną, w swej naturze właśnie obywatelską (Christopher Howego)³², że treść i stylistyka wyobrażeń były akceptowane przez szerszą społeczność miejscową manifestacją jej samej jako obywatelskiej całości (Volker Heuchert)³³, albo – inaczej – że jednak nie jest dla nas oczywiste czy dostępne badawczo, jakie konkretne obrazy preferowali lokalni notable oraz szersza społeczność lokalna, w dodatku – można odczytać postulat uwzględniania romanizacji, identyfikowania się z małą lub dużą ojczyzną, dostrzegania tego, co wynikało z konwencji, a nawet mody (George Williamson)³⁴.

W tym gąszczu uwarunkowań tytułowy obywatel bywa czasem obecny; najczęściej jednak ginie wśród innych, niejako ważniejszych elementów przedstawienia albo skrywa się za równie gęstą zasłoną aluzji. Na monetach typu *homonoia* powstałych za rządów Karakalli w Efezie pokazano stojących dwóch brodatych, o nagich torsach mężczyzn, personifikujących w tym przypadku *demos* Efezu i Magnezji, podających sobie prawicę w geście zgody (*dextrarum iunctio*), pierwszy z nich trzyma w ręku posążek Artemis Ephesia, a drugi – Artemis Leukophryene³⁵. Trudno tu mówić bezpośrednio o obywatelu jako takim, aczkolwiek nie można wykluczyć takich skojarzeń, są natomiast zbiorowe uosobienia ludu obu miast. Przez analogię wypada tu przynajmniej hasłowo przywołać emisje rzymskie zawierające wyobrażenie Geniusza Ludu Rzymskiego, czczonego co najmniej od końca III wieku p.n.e., personifikowanego w mennictwie od I wieku p.n.e.³⁶ aż po wiek IV, kiedy odwołania do niego przyjęły swe

³² Ch. Howego, *op. cit.*, s. 1-17. Por. F. Millar, *The Roman Near East 31 B.C. – A.D. 337*, Cambridge 1993, s. 257.

³³ V. Heuchert, *The Chronological Development of Roman Provincial Coin Iconography*, [w:] *Coinage and Identity...*, s. 29-56.

³⁴ G. Williamson, *Aspects of Identity*, [w:] *Coinage and Identity...*, s. 19-27.

³⁵ P.R. Franke, M.K. Nollé, *Die Homonoia-Münzen Kleinasiens und der thrakischen Randgebiete*, „Saarbrücker Studien zur Archäologie und Alten Geschichte” 1997, nr 359. Znana jest statua Demosu Efezu (II w.), przechowywana w Muzeum Archeologicznym w Stambule.

³⁶ Por. monety Cn. Corneliusa Lentulusa Marcellinusa – RRC, nr 393/1 (76-75 p.n.e.); CRR, nr 752 (ok. 85-74 p.n.e.); Bab., *Cornelia*, nr 54 (74 p.n.e.); BMCRR 2, *Spain*, nr 52 (76-72 p.n.e.).

apogeum³⁷. W świetle propozycji dotychczas zgłoszonych w literaturze wydaje się, że *genius pR* mógł niekiedy pozostawać „peryfrazą” wspólnoty obywatelskiej, ale zazwyczaj był bardziej wyrazem *romanitas* i jedności ludu rzymskiego niż uosobieniem obywateli *en masse*. Do takiego osądu skłaniają znane okoliczności, w jakich po epizodzie republikańskim wprowadzony został ponownie do mennictwa rzymskiego. Oto był jednym z częściej podejmowanych tematów – zarówno w legendzie, jak w ikonografii – „anonimowego mennictwa opozycyjnego”, związanego z antynerońskimi ogniskami w Galii i Hiszpanii³⁸. W mennictwie tym, zwłaszcza sięgając do haseł i motywów ikonograficznych symbolizujących abstrakcyjne wartości i byty, deklarowano wierność wobec samego Rzymu oraz jego władzę, a sprzeciw wobec rządzącego Nerona³⁹. Zapewne w różnych okolicznościach politycznych sens przywoływania Geniusza Ludu Rzymskiego mógłby się zmieniać. Przykładowo kiedy na monetach bitych podczas wojny „antynerońskiej” przydano Geniuszowi Ludu Rzymskiego atrybut w postaci berła⁴⁰, to, niewykluczone, u źródeł takiej inicjatywy tkwiła chęć przypomnienia suwerenności ludu, idei aktualnej na fali nienawiści do Nerona-„tyrana”, ale inaczej trzeba odczytywać podobną aranżację w mennictwie Antonina Piusa⁴¹, gdy wzbogacenie znaczenia Geniusza o ten znak suwerenności można wiązać bardziej z ideą jedności Imperium, mniej – bo brzmi to ahistorycznie – z ideą wysokiej pozycji politycznej ludu rzymskiego. Wreszcie legendy serii medalionów wybitych już w IV wieku, które podejmowały hasła: *SENATVS*⁴², *EQVES* (*EQVIS*) *ROMANVS*⁴³ oraz *GENIVM P R*⁴⁴, sugerują, że co najmniej w tym przypadku nie można stawiać znaku identyfikacji między

³⁷ Por. RIC 6, *Londinium*, nr 1-75, 78-80, 83-90, 103-107, 117, 129-131, 209-213, 249; *Treveri*, nr 137-227, 264-377, 504-542, 572-606, 642-670, 700-711, 714-723, 737-738, 844-853; *Lugdunum*, nr 1-199, 203-215, 217-224, 226-239, 287-291; *Ticinum*, nr 22-24, 29-35, 115-119; *Aquileia*, 18-28; *Roma*, 44-46, 63-67, 71-73, 90-97, 287-297; *Ostia*, nr 73-78; *Siscia*, nr 76-90, 95-125, 146-147, 167-171; *Serdica*, nr 12-13, 23-26, 38-40; *Thessalonica*, nr 19-26; *Heraclea*, nr 12, 17-20, 23-26, 30-31, 33-34; *Nicomedia*, nr 27-30, 39-40, 48-49, 51-52; *Cyzicus*, nr 8, 10, 21, 25, 27, 31, 36-37; *Antiochia*, nr 44-59, 70-71, 74-75; *Alexandria*, nr 14-37, 45; por. J.P. Callu, *Genio Populi Romani* (295–316). *Contribution à une histoire numismatique de la Tétrarchie*, Paris 1960. Por. syntetyczne ujęcie – J.A. Ostrowski, *Demos i Genius Populi Romani w sztuce antycznej*, [w:] *Munus amicitiae. Studia archeologiczne poświęcone pamięci Olgi Hirsch-Dyckel*, Kraków 1994, s. 141-148.

³⁸ RIC 1², *Civ. Wars*, nr 1, 16-22, 42-48, 79.

³⁹ Por. C.M. Kraay, *The Coinage of Vindex and Galba, A.D. 68, and the Continuity of the Augustan Principate*, „Numismatic Chronicle” 1949, 9, ser. 6, s. 140-146; por. J. Béranger, *Le „Genius populi Romani” dans la politique impériale*, [w:] *idem, Principatus. Études de notions et d’histoire politiques dans l’Antiquité gréco-romaine*, éd. F. Paschoud, P. Ducrey, Genève 1975, s. 413-414; É.P. Nicolas, *De Néron à Vespasien. Études et perspectives historiques suivies de l’analyse, du catalogue, et de la reproduction des monnaies „oppositionnelles” connues des années 67 à 70*, Paris 1979, s. 1405-1408.

⁴⁰ RIC 1², *Civ. Wars*, nr 42-44, 46-48.

⁴¹ RIC 3, *Ant. P.*, nr 70, 71, 661, 682-683, 801A; BMCRE 4, *Ant. P.*, nr 207, 209, 1340.

⁴² Gn. 1 (oro), *Cost. Magno*, nr 50-51; M.R. Alföldi, *Die Constantinische Goldprägung. Untersuchungen zur ihrer Bedeutung für Kaiserpolitik und Hofkunst*, Mainz 1963, s. 99 i nr 468.

⁴³ Gn. 1 (oro), *Cost. Magno*, nr 8; M.R. Alföldi, *Die Constantinische Goldprägung*, s. 164, nr 104.

⁴⁴ M.R. Alföldi, *Die Constantinische Goldprägung*, s. 99.

Geniuszem Ludu Rzymskiego a spersonifikowanymi obywatelami. W odniesieniu do Sewerów trudno bez dalszych pogłębionych badań przyjąć osąd Jeana Bérangera, że Genius Populi Romani jest patronem dynastii⁴⁵.

Wracając do mennictwa lokalnego z czasów Karakalli ową obecność obywatela, którego sylwetka nie wybija się na pierwszy plan w ikonografii rewersowej monet, można zilustrować, odwołując się do emisji z Pergamonu z okresu wschodniej podróży cesarza. Są stosunkowo dobrze rozpoznane, co jest istotne o tyle, że w odniesieniu do większości innych emisji prowincjonalnych z czasów Sewerów trzeba bazować na katalogowym opracowaniu *A Catalogue of the Greek Coins in the British Museum*, w znacznym stopniu już przestarzałym. Wyemitowane zostały w dwóch seriach przez strategów Anthimosa (Julius Anthimus) i Attalosa (M. Caerelius Attalus)⁴⁶. To postacie skądinąd nieznane i niepoświadczone w inskrypcjach pergamońskich. Zresztą imiona ich były popularne. Natomiast treści, zamieszczone na owych monetach, mogą być ciekawym probierzem manifestowania – bądź nie – problemu bycia obywatelem z dwóch różnych powodów: powstały już po wydaniu *constitutio Antoniniana*, gdyż w latach 214/215-217, a tworzone były w kontekście osobistego pobytu Karakalli w Pergamonie⁴⁷ – cesarza, który przecież tak niedawno firmował ów akt.

W obu seriach monetarnych, i tej sygnowanej imieniem Attalosa, i tej – Anthimosa, jeżeli chodzi o bohaterów wyobrażeń monetarnych, najczęściej jest pokazywany właśnie cesarz – to zapewne skutek wspomnianego pobytu Karakalli w Pergamonie. Czyniono pojedyncze aluzje do zdarzeń z jego udziałem mających wymiar ogólnopaństwowy, jak na przykład na monecie Anthimosa z przedstawieniem cesarza-tryumfatora⁴⁸, ale zasadniczo umieszczano wyobrażenia namonetarne w lokalnym i okolicznościowym kontekście. Pokazano więc choćby rozrywki cesarza, jakim się tu oddawał, konkretnie polowanie na lwa⁴⁹; zamieszczając symbol wieńca agonistycznego, nawiązano do rozrywek, które stały się udziałem szerszej społeczności⁵⁰; zasugerowano przychyłność władcy dla renowacji miejscowych sebastejonu i trajaneum oraz przyznanie Pergamonowi (po

⁴⁵ J. Béranger, *op. cit.*, s. 420.

⁴⁶ Serie monetarne komentują: K.W. Harl, *Civic Coins and Civic Politics in the Roman East A.D. 180-235*, Berkeley-Los Angeles-London 1987, s. 55-59; M.C. Marcellesi, *À propos d'une monnaie de Caracalla trouvée à Thasos: le monnayage de Pergame et la troisième nécorie de la cité*, „Bulletin de la société française de numismatique” 1998, 53, s. 53-59 (datacja: 215-217 r.); B. Weisser, *Pergamum as Paradigm*, [w:] *Coinage and Identity...*, s. 136-137 (datacja: 216 r.).

⁴⁷ Cass.Dio 78.16.7; Hdn. 4.8.3; por. B. Levick, *Caracalla's Path*, [w:] *Hommages à Marcel Renard II*, ed. J. Bibauw, Bruxelles 1969, s. 426-446; D. van Berchem, *L'itinéraire antonin et le voyage en Orient de Caracalla (214-215)*, „Comptes rendus de l'Académie des inscriptions et belles-lettres” 1973, s. 123-126; A. Johnston, *Caracalla's Path: The Numismatic Evidence*, „Historia” 1983, 32, s. 58-76; D. Musiał, *Le développement du culte d'Esculape au monde romain*, Toruń 1992, s. 57-59.

⁴⁸ Fr., s. 72 i il. 7.7; For., 3/1, nr 5226.

⁴⁹ Mion. 2, s. 610, nr 621; Fr., il. 7.9.

⁵⁰ Fr., s. 80-82; Marcellesi, *op. cit.*, s. 55.

raz trzeci) tytułu *neokoros*⁵¹. Jednakże skoncentrowano się na upamiętnieniu epizodów wizyty cesarskiej w sanktuarium Asklepiosa, eksponując uwagę Karakalli wobec boga. Był więc cesarz zbliżający się do świątyni, cesarz jako ofiarnik – tym ujęciom towarzyszyła sylwetka Asklepiosa lub węża, symbolizującego obecność tego boga, albo w tle umieszczona była świątynia z posągiem tronującego Asklepiosa⁵². W tematy, oscylujące wokół wizyty cesarza w Pergamonie i asklepiejonie, wkomponowana została postać miejscowego obywatela. Był kapłanem, z posągiem Asklepiosa w ręku, który w grupie innych (obywateli?) witał przybywającego konno władcę⁵³; podążał za cesarzem jadącym konno w scenie *adventus*⁵⁴; może to on występował u boku Tyche witającej władcę⁵⁵. W tych wyobrażeniach z udziałem obywatela symbolicznie oddano obraz praktyk towarzyszących podróżom panujących po Imperium, ich powitań na drogach przystrojonych w posągi miejscowych bóstw⁵⁶, a także traktowania pobytu czy nawet przejazdu władcy jako wydarzenia godnego uwagi i podziwu dla lokalnych społeczności⁵⁷. To tradycyjne obrazy w mennictwie prowincjonalnym, powstające na okoliczność wizyt cesarzy w różnych miastach, na przykład monety z Thyatiry pokazują Karakallę witanego przez Tyche trzymającą statuetkę Apollina Tirimnaia⁵⁸. Niemniej, jeżeli chodzi o obywatela, to staje się on w tych wyobrażeniach monet pergamońskich jedynie tłem dla osoby władcy.

Ciekawym komentarzem do stosunków z Rzymem oraz być może – pośrednio – do idei obywatelstwa, niewykluczone, iż w nawiązaniu do niedawnej *constitutio Antoniniana*, jest inny rewers z Pergamonu. Chodzi o spektakularny temat ikonograficzny, w którym Tyche ofiaruje statuetkę Asklepiosa Karakalli, obok niego stoi bogini

⁵¹ Fr., s. 50-51 i il. 8.16, 8.19; BMCG Mysia, *Pergamum*, nr 327; Gr., 3, nr 7733; SNG vA., nr 1411, 1412, 7513; por. B. Burrell, *Neokoroi. Greek cities and Roman emperor*, Leiden 2004, s. 30-35.

⁵² Fr., il. 7.17, 8.2, 8.4, 8.5, 8.7-9; For., 3/1, nr 5227; BMCG Mysia, *Pergamum*, nr 322, 324-326. Por. o różnych aspektach treści tych monet: W. Wroth, *Asklepios and the Coins of Pergamon*, „Numismatic Chronicle” 1882, 2, seria 3, s. 28 i 44-49; C. Lorber, *Greek imperial coins and Roman propaganda: some issues from the sole reign of Caracalla*, „Journal of the Society for Ancient Numismatics” 1985, 16/3, s. 45-50; Z. Kadar, *L'importance religieuse et artistique du culte d'Asklepios-Aesculapius sur les médailles de Caracalla à Pergamon*, „Acta classica univ. scient. Debrecen” 1986, 22, s. 31-35; J.M. Doyen, *Un médaillon de Caracalla (Pergame, 214 après J.-C.) découvert à Vireux-Wallerand (Ardenne, France)*, [w:] *idem, Trésors romains d'Occident et d'Orient (II^e-V^e siècles). Recueil de travaux (1980-2005)*, Wetteren 2007, s. 20-21.

⁵³ Fr., il. 7.15.

⁵⁴ Fr., il. 7.14; For., 3/1, nr 5225; BMCG Mysia, *Pergamum*, nr 321; SNG vA., nr 1414 i 7514.

⁵⁵ BMCG Mysia, *Pergamum*, nr 320. Tyche może sama witać cesarza: Fr., il. 7.13; BMCG Mysia, *Pergamum*, nr 319.

⁵⁶ Np. *Paneg. Lat.* 8.8.4.

⁵⁷ Np. Hdn., 2.14.1; Amm. Marc., 21.10.1; *Paneg. Lat.* 3.10.4; por. symboliczne sceny w mennictwie cesarskim okresu późniejszego – RIC 5/2, *Carausius*, nr 554-558, 771-775; RIC 6, *Treveri*, nr 34.

⁵⁸ F. Imhoof-Blumer, *Lydische Stadtmünzen*, Leipzig 1897, s. 157, nr 24; BMCG Lydia, *Thyatira*, nr 94.

Roma, trzymając posąg Nike⁵⁹. Posłużono się tu desygnatem „rzymskości”, Romą, oraz tego, co lokalne, Tyche, sygnalizując ich związek. Wśród protagonistów sceny nie ma obywatela miejscowego. Nie jest to sytuacja wyjątkowa. Nie wprowadzano również jego sylwetki do innych rozmaitych wariantów wyobrażeń symbolizujących układy miast na Wschodzie z Rzymem. Manifestowanie przyjaźni, współpracy – znane w mennictwie lokalnym wcześniej⁶⁰ – stało się szczególnie popularne w III wieku. Za czasów Karakalli taki mógł być sens wspólnego sportretowania Romy (Ateny?) i Tyche na emisjach z Kibyry⁶¹, przedstawienie cesarza i bóstwa rzeki Cydnus w geście *dextrarum iunctio* na monetach powstałych w Tarsie u schyłku rządów Karakalli⁶² albo powstałe w pierwszych latach jego obecności politycznej wyobrażenie młodzieńca u boku Demosu na monetach z Attaea⁶³. Pewności jednak nie mamy, wspomniane bowiem motywy ikonograficzne mogą być różnie interpretowane⁶⁴.

W kontekście wskazanych wyobrażeń w mennictwie rzymskim i wypływających z tego materiału wniosków można stwierdzić, że – owszem – pojawiają się w ikonografii rewersowej sylwetki anonimowych obywateli, przedstawicieli ludu, postacie uosabiające *demos* czy *populus Romanus*, niemniej – co się tyczy przekazu ikonograficznego – w cesarskim Rzymie nie oni są na ogół głównym podmiotem zdarzeń tak obrazowanych. W najbardziej oczywistym oglądzie bądź też w najbardziej schematycznym wymiarze słuszną wydaje się opinia, iż w zasadzie obywatel jest na monetach jedynie tłem, na którym swą obecność w wyobrażeniach monetarnych realizuje cesarz. Można zaryzykować twierdzenie, że jedynym obywatelem widocznym w pełni jego istoty w wyobrażeniach monetarnych jest cesarz. Wobec mnogości cnót, jakie mu przypisano i które on uosabiał – tych *virtutes* w przypadku Karakalli było ponad dwadzieścia obecnych w jego mennictwie⁶⁵ – to on staje się niejako obywatelem doskonałym. Kwintesencją tego, co mieści się w przypominanych we wstępie sferach aktywności obywatelskiej: to on wojuje i zwycięża, to on podejmuje decyzje i on dokonuje obrządków kultowych,

⁵⁹ Fr., il. 7.12; BMCG Mysia, *Pergamum*, nr 328, s. 154.

⁶⁰ Np. motyw *dextrarum iunctio* na monetach z Kommagene (ok. 72 r.) – BMCG Galatia, s. 112, nr 1-2; miano *philoromaïos* na monetach z Karrae (161-166 r.) – BMCG Arabia, *Carrhae*, nr 1; por. G. Hill, *The Mints of Roman Arabia and Mesopotamia*, „Journal of the Roman Studies” 1916, 6, s. 150-152.

⁶¹ SNG vA., nr 3737.

⁶² SNG Lev., nr 1063.

⁶³ BMCG Mysia, *Attaea*, nr 12; SNG vA., nr 7209.

⁶⁴ Dobry przykład z czasów Karakalli dostarcza W.H. Waddington, E. Babelon, T. Reinach, *Recueil général des monnaies grecques d'Asie mineure*, 1/2, Paris 1908, Héraclée, nr 129, w ikonografii monety grupa postaci, które identyfikowane są jako Zeus lub Demos oraz „les Charites ou les colonies s'Héraclée”, por. *ibidem*, nr 72, s. 357, przyp. 1, tu uwaga, że znane są tylko dwie kolonie Heraklei: Callatis i Chersonesos.

⁶⁵ Por. F. Gnechi, *The Coin-Types*, s. 65-66; J.R. Fears, *The Cult of Virtues and Roman Imperial Ideology*, [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt. Geschichte und Kultur Roms im Spiegel der neueren Forschung*, ed. H. Temporini et al., Berlin–New York 1981, II, 17/2, s. 903-905.

wreszcie to on realizuje swe ekonomiczne zobowiązania wobec innych. Jest jedynym aktorem w teatrze obywatelskiego życia, inni to statyści. Symptomatyczne jest tu, że kiedy bywa nagradzany za swoje przymioty i posługi obywatelskie, czyli – w przekazie ikonograficznym – kiedy otrzymuje na przykład wieniec, to ofiarodawcą tego znaku jest najczęściej Victoria-Nike⁶⁶, bardzo rzadko Demos⁶⁷, ale nie jest nim obywatel, gdyż nie do niego należy rola czynnika legitymizującego cesarza.

Te raczej pesymistyczne uwagi z pewnością są bardziej dla nas oczywiste w odniesieniu do mennictwa cesarskiego. W przypadku mennictwa lokalnego może to jednak dziwić. Może więc obywatele miejscowi – co nie wydaje się poprawnym stwierdzeniem – nie dostrzegali zbytnio ideologiczno-politycznego aspektu monety albo może nie widzieli potrzeby eksponowania w taki sposób swego indywidualnego statusu, nie traktowali swego rzymskiego obywatelstwa jako „wyróżnienia spośród” bądź „zrównania z”, nie to „osiągnięcie” w ich osobistej karierze było tym, czym chcieli się na monetach pochwalić. Przyczyny tego mogły być bardziej złożone. Nie próbując tu ich dociekać, warto jednak odwołać się do spostrzeżeń Tadeusza Kotuli o stosunku mieszkańców państwa rzymskiego do ojczyzny małej (*polis*) i dużej (*imperium*) oraz o ich poczuciu obywatelstwa: „[...] nie znaczy to, by *cives Romani* w prowincjach uważali Rzym za swą pierwszą, ważniejszą ojczyznę [...]. Za realny byt uchodziła natomiast – powtórzmy to – w prowincjonalnym społeczeństwie mała ojczyzna miejska”⁶⁸. Ta uwaga może stanowić dobry punkt wyjścia do snucia dalszych rozważań nad specyfiką treści emisji lokalnych.

Obywatel, o którym tu była mowa, pokazywany w owym zamglonym zwierciadle, któremu ramy nadaje mennictwo, to twór dosyć wyabstrahowany ze swojego faktycznego statusu administracyjnego i prawnego, ze swej faktycznej aktywności, zwłaszcza tej plasowanej w mikrostrukturach świata rzymskiego. To skłania do co najmniej wstępnego określenia wartości tego sztucznego konstruktu, wydobytego, przynajmniej to, z trudem z wyobrażeń monetarnych, w zestawieniu z naszą wiedzą pozyskaną ze świadectw innych źródeł. Trudno przyjmować, że treści namonetne i moneta żyją osobnym życiem bez związku z przekształceniami ustrojowymi i ideologicznymi w Imperium. Sądzę, że analizowanie detali ikonograficznych zamieszczanych w wyobrażeniach monetarnych, ich ewolucji, może być głosem w dyskusji nad sposobami ideologicznych uzasadnień władzy cesarza rzymskiego jako takiego i jego relacji z obywatelami czy po prostu z poddanymi. Zatem sceny wielopostaciowe w mennictwie rzymskim, zarówno cesarskim, jak lokalnym, można traktować nie tyle jako swoistą

⁶⁶ Gn. 2, *Carac.*, nr 2; RIC 4/1, *Carac.*, nr 506, 299.

⁶⁷ Por. nieco późniejsze monety z czasów Heliogabala, na których Demos wieńczy cesarza – BMCG Caria, *Aphrodisias*, nr 120.

⁶⁸ T. Kotula, *Mała i wielka patria...*, s. 58.

metaforę rzeczywistych stosunków w sferze społeczno-politycznego życia Imperium, ile element manifestacji władzy centralnej.

Można stwierdzić, parafrazując myśl Kasjusza Diona (52.30.9), że jak nie ma w Imperium innej monety niż cesarska, tak i w wyobrażeniach monet bitych w państwie rzymskim w dobie Cesarstwa w zasadzie nie ma miejsca – spośród śmiertelnych – na nikogo innego niż właśnie cesarz i to, co cesarskie.

Agata Aleksandra Kluczek

A CITIZEN? WHAT TYPE OF A CITIZEN? EVIDENCE OF ROMAN MINTAGE
AT CARACALLA TIMES

A b s t r a c t

The subject of consideration is the issue of graphic reflection of the nature of Roman citizen in the images placed at the reverse of Roman coins. The citizen's duties, his privileges as well as his civic activity were depicted at these coins through a filter of the omnipresent in the circles of central and local authorities socio-political ideology, influencing the content of iconography of the empire and provincial mintage. Such a perspective allows to emphasize the role of numismatic sources in the recognition of declared, not factual, place of the citizen in the Roman state at the time of Empire. It furthers induces reflection over self-identification of the ancient as citizens as well as over the relationship between the subjects and the Emperor. The mintage at Caracalla times serves as a pretext to make generalizations and summaries which both concern wider time period of the first three centuries of the Empire.

